

7. Kwiecień – Społeczny wymiar Miłosierdzia

„*Panie (...) Poślij nas, byśmy dzielili się Twoją Miłością Miłosierną*”

/Ojciec Święty Franciszek/

- sprawiedliwość czy miłosierdzie?
- wychowanie do miłosierdzia w życiu
- miłosierdzie drogą dialogu
- miłosierdzie leczące rany społeczne i narodowe
- „ (...) przebaczymy i prosimy o przebaczenie”
- świadkowie niosący Miłosierdzie
- czy ja niosę miłosierdzie? Czy burzę mury żalu i nienawiści?
- ład społeczny i narodowy owocem Promieni Miłosierdzia



Czytania:

Syr 18,13 *Miłosierdzie człowieka - nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana nad całą ludzkością.*

Ps 145,8-9 *Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich
i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła.*

2 Kor 1,3-4 *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami pocieszać mogli tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga.*

Mt 5,7 *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

Mt 12,7 *Gdybyście zrozumieli, co znaczą słowa: Miłosierdzia pragnę, a nie ofiary, nie potępialibyście ludzi, którzy są bez winy.*

Mt 25,34n-45 *"Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie". Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem*

spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie." Wówczas zapytają i ci: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?" Wtedy odpowie im: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili".

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

BŁOGOSŁAWIENI MIŁOSIERNI

*„**M**ilosierni” – to ci, których stać na litość, na miłosierdzie, w nadziei, że i „oni dostąpią miłosierdzia”. Wyczytałem niedawno dziwne zdanie: *Ludy są dobre, narody są uczciwe, spragnione pokoju i sprawiedliwości, tylko ich rządcy i władcy są niegodziwi. Mogłoby to być obrazą dla możnych tego świata. Zastanówmy się jednak, jak współcześnie wygląda dola ludzi, pragnących żyć u siebie w pokoju, urządzić się według własnych możliwości, w ciszy i spokojnej pracy? Nie mogą tego czynić, bo nie ma w świecie takiej siły, która mogłaby okazać miłosierdzie, rządzić się nim, docenić w codzienności życiowej znaczenie miłosierdzia, przebaczenia, wielkoduszności. A ma to tak olbrzymie znaczenie właśnie dziś, dla współczesnego świata, by ludzie już nie niszczyli w strasznych piekielnych niekiedy warunkach życia i pracy. (...) Człowiek na odcinku życia ekonomicznego nadal jeszcze nie jest odkupiony, chociaż wiemy z teologii, że odkupienie na krzyżu było integralne, obejmowało całego człowieka, wszystkie możliwości jego bytowania i życia. Pomimo przewrotów społeczno-ekonomicznych, nadal nie ma dla człowieka litości, miłosierdzia, współczucia, nie ma zainteresowania się człowiekiem i jego codzienną dolą. Produkcja i eksport – jak to często piętnują w Warszawie – mają dziś prymat życiowy i więcej znaczenia, aniżeli człowiek. Myślę, że dzisiaj o potrzebie miłosierdzia trzeba mówić nie tylko zakonnikom, którzy opiekują się biedakami, ale to samo trzeba powiedzieć premierom, ministrom, prezydentom, rządcom: „Błogosławieni miłosierni...” Zdobądźcie się na miłosierdzie nad ludźmi, aby nie zarzucano wam, że ludzie są dobrzy ale władcy są zbrodniczy.**



Kardynał Stefan Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 100.

SZKOŁA MIŁOSIERDZIA

*„**P**rzebaczenie, o które zabiegamy u Boga – bo któż z nas nie potrzebuje przebaczenia i miłosierdzia?! – jest szkołą przebaczenia bliźnim naszym. **Gdy zabiegamy o przebaczenie, musimy być gotowi przebaczać. Gdy oczekujemy miłosierdzia, musimy sami uczyć się miłosierdzia.** Może właśnie miłosierdzie doznane od Boga daje nam sposobność zrozumieć sens, smak i znaczenie miłosierdzia.*

Uraza, z którą chodzimy, jest samoudręką. Przebaczenie jest przywróceniem sobie wolności, jest kluczem w naszym ręku od własnej celi więziennej. A przecież tym kluczem

możemy otworzyć także i kajdany złości naszego brata. Ileż szczęścia od nas zależy! Większość konfliktów, które gnębią ludzi, zakończyłaby się zapewne zaraz, w pierwszym okresie sporu. Już niewielu tylko byłoby zmuszonych przyzywać na pomoc świadków i uciekać się do pomocy Kościoła. A więc – otwarta droga do pokoju społecznego! Moce odzyskane przez przebaczenie mogą służyć lepszej sprawie, zwłaszcza że upominając brata naszego – jak nas poucza święty Augustyn – mamy kierować się nie miłością własną, ale miłością do niego. (...)

O! Jakże będę się starał nie stawiać granic mej wielkoduszności wobec nikogo! Częściej myślę życzliwie o tych, którym trudno mi przebaczyć. O których dotąd myślałem źle, do których chowam uprzedzenia.

S. Wyszyński, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Warszawa 2001, s. 344

Śladami papieskiego nauczania

PRZEBACZAMY I PROSIMY O PRZEBACZENIE ...

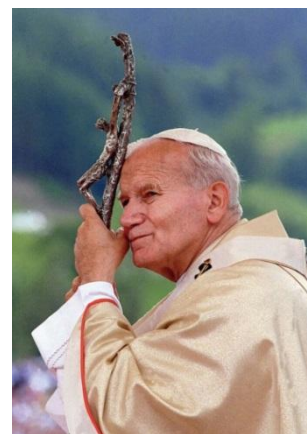
„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie!

Kiedy chwalimy Boga, który w swojej miłosiernej miłości wzbudził w Kościele wspaniałe żniwo świętości, zapалу misyjnego, całkowicie bezinteresownej służby Chrystusowi i bliźniemu, nie możemy zarazem nie uznać różnych form niewierności Ewangelii, jakiej dopuścili się niektórzy nasi bracia, zwłaszcza w drugim tysiącleciu. Prosimy o przebaczenie za podziały, jakie nastąpiły wśród chrześcijan, za przemoc, jaką niektórzy z nich stosowali w służbie prawdy, oraz za postawy nieufności i wrogości, przyjmowane nieraz wobec wyznawców innych religii.

Tym bardziej też winniśmy wyznać, że jako chrześcijanie ponosimy odpowiedzialność za zło występujące dzisiaj. W obliczu ateizmu, obojętności religijnej, laicyzacji, relatywizmu etycznego, łamania prawa do życia, niewrażliwości na ubóstwo wielu krajów musimy zadawać sobie pytanie, w jakiej mierze i my ponosimy odpowiedzialność.

Za część winy, jaką każdy z nas przez swoje postępowanie ponosi za te przejawy zła, przyczyniając się do oszpeceń oblicza Kościoła, pokornie prosimy o przebaczenie.

Wyznając nasze winy, jednocześnie wybaczymy innym winy popełnione wobec nas. W ciągu dziejów niezliczeni chrześcijanie znosili szykany, przemoc i prześladowania z powodu swojej wiary. Podobnie jak przebaczyły ofiary tych niesprawiedliwości, tak i my przebaczymy. Dzisiaj i w każdej epoce Kościół stara się oczyszczać pamięć o tych smutnych wydarzeniach z wszelkich uczuć gniewu i pragnienia zemsty. Jubileusz staje się zatem dla wszystkich sprzyjającą sposobnością do głębokiego nawrócenia się na Ewangelię. Z przyjęciem przebaczenia Bożego wiąże się powinność przebaczenia braciom i dążenia do wzajemnego pojednania..”



ZAWIERZENIE ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIĘRDIU

Jezu ufam Tobie!

To wyznanie, w którym wyraża się ufność we wszechmocną miłość Boga, jest szczególnie potrzebne w naszych czasach, w których człowiek doznaje zagubienia w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi ludzkich serc, pełnych cierpienia, niepokoju, zwątpienia, poszukujących niezawodnego źródła nadziei.

(...) Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odślania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. Dlatego dziś w tym sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napęłniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść "iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście" (por. Dzienniczek, 1732).

Kraków-Łagiewniki 17 sierpnia 2002 r.

Polecane materiały do indywidualnej pracy

Św. Jan Paweł II – *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie* – Homilia wygłoszona w bazylice św. Piotra w Rzymie , 12.03.2000 r.

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/dz_przebaczenia_12032000.html

ORĘDZIE BISKUPÓW POLSKICH DO ICH NIEMIECKICH BRACI W CHRYSZTUSOWYM URZĘDZIE PASTERSKIM – Rzym, 18.11.1965 r.

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/oredzie-niem_18111965.html

MEDYTACJA

Miłosierdzie i Sprawiedliwość

Miłosierdzie Boże, obecne w całej historii zbawienia, swój nowy wyraz znalazło we Wcieleniu Syna Bożego, a w konsekwencji w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu. Chrystus objawił Boga jako Ojca pełnego miłosierdzia, sam stając się Wcielonym Miłosierdziem Bożym.

Miłosierdzie na stałe weszło w misję apostolską i przez wieki głoszone było w Kościele. Dopiero jednak wiek XX, a w nim prywatne objawienia siostry Faustyny Kowalskiej – profeski koadiutorki Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia – sprawiły, iż miłosierdzie Boże stało się nowym blaskiem Kościoła i nadzieją dla całej ludzkości. Przez prostą zakonnicę Bóg przypomniał światu o swoim największym przymiocie: że jest Miłosierny. Przymioty zaś w Bogu są istotowo z Nim związane, stąd możemy powiedzieć, że Bóg przypomniał światu, iż jest Miłosierdziem.

Tajemnica Miłosierdzia Bożego wielu ludziom sprawia szereg trudności, jeśli chodzi o jej interpretację oraz znaczenie dla życia człowieka w jego skali wiecznej. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że dwa przymioty Boże stoją ze sobą w sprzeczności, chodzi o miłosierdzie i sprawiedliwość. Można więc popełnić błąd uznając, że sprawiedliwość wyklucza miłosierdzie lub też odwrotnie. Takie błędne podejście pochodzi niewątpliwie z niepełnego rozumienia sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego. Konsekwencją tego jest albo zbytne akcentowanie miłosierdzia i niedostrzeganie lub całkowite odrzucenie sprawiedliwości, albo też podkreślanie sprawiedliwości Boga i niedowierzanie Jego miłosierdziu.

Dzienniczek Siostry Faustyny ukazuje, że Boże miłosierdzie nie jest ekskluzywne i obejmuje każdego człowieka, niezależnie od jego koloru skóry, rasy, zamieszkania, czy przynależności wyznaniowej. Bóg w swoim miłosierdziu przebacza wszelki i każdy grzech. Miłosierdzie Boże nie działa jednak jak automat, niezależnie od woli i postawy człowieka. Bóg wymaga dyspozycji ze strony grzesznika, a jest nią skrucha, czyli decyzja zerwania z grzechem i zwrócenia się do Boga. Stąd jedyną przeszkodą dla łaskawości Boga jest zatwardziałość ludzkiego serca, które czyni je niezdolne do przyjęcia łaski Bożej. To zaś ściśle łączy się z kwestią sprawiedliwości. Jeśli więc miłosierdzie odczyta się poprawnie nie trudno zauważyć, iż zakłada ono sprawiedliwość. Miłosierdzie nie wyklucza sprawiedliwości, ale ją zakłada jako warunek otrzymania łaski. Sprawiedliwe jest bowiem, by grzesznik uznał swój grzech i zwrócił się o miłosierdzie do Boga. Bóg, powodowany wtedy miłością, nie może inaczej zareagować jak tylko przebacząc. Jest to jakby Jego wewnętrzna koniecznością, która wynika z niepojętej miłości do człowieka. Miłość inaczej nie potrafi zareagować. Trzeba wręcz powiedzieć, że bez sprawiedliwości nie może zaistnieć miłosierdzie.

Znany pisarz i kaznodzieja Billy Graham opisuje następujące wydarzenie: Oto **Ojciec rodziny** po śmierci swojej żony wychowuje samotnie dwoje małych dzieci. Niełatwo mu to przychodzi, ponieważ musi godzić pracę zawodową i opiekę nad dziećmi, które często są nieposłuszne. Pewnego razu popełniły jakieś poważne przewinienie. Ojciec surowo je upomniał i zapowiedział, że jeśli to się powtórzy, będą ukarane – dostaną po dziesięć razy pasem. Niestety groźba nie poskutkowała i trzeba było wykonać zapowiedzianą karę. Ojciec wziął pas, ale zamiast wymierzyć karę dzieciom, wręczył im go do ręki, ściągnął koszulę,

nadstawił swoje plecy i kazał im wykonać zapowiedzianą dla nich karę. Dzieci nie chciały bić ojca ale ponieważ ojciec nie ustępował, z płaczem zaczęły wymierzać mu razy. Kilkanaście lat po tym wydarzeniu dorosły syn powiedział do ojca: „**Tato, przez całe życie będę wiedział kim jest Bóg – dzięki temu jak wtedy z nami postąpiłeś**”.

Wydaje się, że decyzja ojca jest niezrozumiała. Skoro on sam ustalił zasady postępowania oraz karę za ich złamanie to również miał władzę aby tą karę darować - nie musiał przyjmować jej na siebie. Gdyby jednak tak postąpił okazałoby, iż jego zasady nie mają żadnej wartości i można je dowolnie zmieniać, wedle własnego uznania, czy nastroju. A wtedy podważyłby ich zasadność. Tymczasem jego decyzja pokazuje, że nieuchronność kary związana jest z nienaruszalnością zasad, które dzieci przekroczyły i tym samym rzuca odrobinę światła na to, czym w istocie jest Miłosierdzie Boże i jaka jest jego relacja do innego Bożego Przymiotu, jakim jest Sprawiedliwość.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że miłosierdzie i sprawiedliwość wzajemnie się wykluczają. Tymczasem są to Przymioty Boga i nie może być w nich sprzeczności. Bóg jest Miłosierny i w tym samym czasie Sprawiedliwy. Miłosierdzie bowiem nie wyklucza sprawiedliwości ale wręcz ją zakłada. Innymi słowy: nie może istnieć miłosierdzie bez sprawiedliwości. Najlepiej widać to w Sakramencie Pokuty, kiedy grzesznik otrzymuje przebaczenie ale dopiero po tym, jak uzna swoją winę, żałuje za nią i chce ją naprawić – i to jest sprawiedliwe. Dopiero wtedy może liczyć na miłosierdzie. Chodzi tutaj o Prawdę, która domaga się uznania zła i wszystkich konsekwencji, jakie zeń wypływają oraz to, że zło trzeba naprawić. Miłosierdzie i sprawiedliwość osadzone są na mocnym fundamencie prawdy. Gdybyśmy oderwali miłosierdzie od sprawiedliwości zafałszowalibyśmy prawdę, zacierając różnicę między dobrem i złem.

Miłosierdzie i Sprawiedliwość razem, pokazują nam, że Pan Bóg traktuje nas z największą powagą i z największą powagą traktuje porządek prawa, które sam nadał. Stworzony świat nie jest placem zabaw a my nie jesteśmy zabawkami w rękę Boga. Zepsutą zabawkę można wyrzucić – inaczej jest z człowiekiem stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, obdarzonym nieśmiertelną duszą, rozumem i wolną wolą. Drogą „naprawy” człowieka, który popełnił zło jest prawda. Prawda domaga się sprawiedliwości. Dopiero na ten grunt może wkroczyć Miłosierdzie Boga i jest ono bardzo kosztowne, o czym świadczy Misterium Paschalne Pana Jezusa.

Warto w tym względzie wrócić do Encykliki Jana Pawła II *Dives in Misericordia*, zwłaszcza do V rozdziału (do punktów 7 i 8), w którym Ojciec Święty ukazuje Krzyż Pana Jezusa, objawiający Miłosierdzie Boga i w tym kontekście zapytać się o mój życiowy krzyż.

Nierzadko nam się wydaje, że krzyż, który mnie spotyka w życiu, jest niesprawiedliwy. A czy potrafię spojrzeć na mój krzyż jako dowód Bożego Miłosierdzie nade mną? Święty Paweł napisze: *„Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.... Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.”* (por 1 Kor 1). Czy potrafię spojrzeć na Krzyż jako na objawienie Miłosierdzia Bożego?

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Jesteśmy posłani, by dzielić się miłością miłosierną ... Czy mam odwagę nieść przebaczenie? Czy jestem gotowy ucałować rękę osoby skrzywdzonej i prosić o wybaczenie? Tylko tak można nieść pokój i otwartość na dialog. Jednak bez odwołania się do niezgłębionego Miłosierdzia Bożego - nic uczynić nie możemy. Dlatego z pokorą wypowiadamy codziennie, szczególnie w ciągu przygotowania i przeżywania tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego i Święta Bożego Miłosierdzia - słowa aktu *Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu*.

Boże, Ojczy miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojczy przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

Amen.

